

**Marcin Świątkowski**

## **Bunt – dlaczego rewolucję wspierają młodzi ludzie?**

### **To normalne, że nastolatek się buntuje**

Pośród wielu modnych haseł, które krążą w przestrzeni publicznej, odwoływanie się do rewolucji możemy napotkać nad wyraz często. Osoby, które posługują się tym hasłem, to zazwyczaj młodzi ludzie. Co sprawia, że akurat dla nich rewolucje wydają się tak atrakcyjne? Samo słowo “rewolucja” trudno jest jednoznacznie zdefiniować. Termin ten wywodzi się z astronomii i pierwotnie oznaczał obrót lub powrót do miejsca, z którego zaczął się ruch gwiazd, ruch niezależny od ludzkiej woli<sup>1</sup>. Pierwszy raz w znaczeniu politycznym słowo “rewolucja” zostało użyte do nazwania tego, co moglibyśmy określić jako restytucja, czyli powrót wcześniejszego porządku politycznego.<sup>2</sup> Dopiero później znaczenie tego terminu przeszło szereg zmian i modyfikacji, które doprowadziły do jego współczesnego rozumienia. Filozof Krzysztof Brzechczyn pisze, że dopiero od czasu rewolucji francuskiej zaczęto uważać, że rewolucja to “gwałtowny, oddolny przewrót społeczny zapoczątkowujący budowę nowego, sprawiedliwego ładu społecznego, radykalnie odmiennego od tego, który został obalony.”<sup>3</sup> Ów nowy system jest dobry i sprawiedliwy oczywiście przede wszystkim względem samych rewolucjonistów. Natomiast od czasów Karola Marksa rewolucja już całkiem przestała być terminem neutralnym, a zaczęła być postrzegana jako pozytywna, ponieważ według twórcy marksizmu była warunkiem koniecznym postępu społecznego.<sup>4</sup>

Rewolucję, w najszerszym bardziej młodzieżowym znaczeniu, możemy określić jako radykalne odrzucenie starych, utartych schematów, i wolny wybór nowości i odmienności. Dla młodego człowieka to naturalne, że preferuje nowe ponad stare, wolność w wyrażaniu siebie ponad sztywne zasady. W tym wieku taka swoboda jest nie tylko normalna, ale i konieczna. Czas między dzieciństwem a dorosłością to okres przejściowy, w trakcie którego młody człowiek poszukuje swojej tożsamości. Jako nastolatek nie jesteśmy obciążeni odpowiedzialnością za nasze wybory w takim stopniu jak dorośli. Możemy dowolnie eksperymentować z naszą tożsamością, stylem życia czy zachowaniami. Ten okres zawieszenia odpowiedzialności to tzw. moratorium. To ważny czas, ponieważ kształtuje się w nim tożsamość grupowa, osobista i płciowa, budowana jest filozofia życia, a także trwają poszukiwania osobistej i społecznej autonomii. Jak pisze psycholog Hanna Liberska, moratorium “jest zaprogramowanym opóźnieniem uformowania tożsamości wpisanym zarówno we wrodzony schemat rozwoju podmiotu, w jego status społeczny, jak i w zwyczaje

---

<sup>1</sup> Krzysztof Brzechczyn, *Polityka jako proces rewolucyjnej zmiany społecznej. Od Marksa do współczesnych teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej*, w: *Koncepcje polityki*, red. Włodzimierz Wesołowski, wyd. ISP PAN, Warszawa 2009, s. 273.

<sup>2</sup> Marek Chmaj, *O rewolucji*, w: *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia* 4, Wyd. UMCS, Lublin 1997, s. 78.

<sup>3</sup> K. Brzechczyn, *Polityka...*, s. 274.

<sup>4</sup> Tamże, s. 274.

kulturowe”.<sup>5</sup> W okresie moratorium młodemu człowiekowi pozwala się na próbowanie różnych postaw i zachowań, ponieważ nie obowiązują go jeszcze te normy społeczne i obyczajowe, które obowiązują dorosłych. Okres buntu i swobody służy jednak przede wszystkim temu, by odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie, nabyć kompetencje i stać się życiowo zaradnym. Dlatego nie może trwać wiecznie. Jednakże rewolucja i buntowniczność są obecnie bardzo modne. Postrzega się je jako coś dobrego, przeciwnego złemu zastojowi i monotonii. Problem w tym, że bez jakiegokolwiek stabilności i przewidywalności rozwój tak pojedynczych ludzi, jak i całych społeczeństw staje się niemożliwy.

### **Negatywne skutki rewolucji i buntu**

Rewolucja i bunt są coraz częściej traktowane jako jedyne słuszne środki politycznej zmiany społecznej. Wiele ruchów i ugrupowań próbuje się nimi posługiwać, by zdobywać poparcie dla realizacji swoich celów. Stąd ciągle krytykowanie społeczeństwa dorosłych oraz nieustanne podburzanie młodych ludzi do nieposłuszeństwa względem zasad, skrajnego indywidualizmu i nonkonformizmu, a nawet pewnych form przemocy.

Gdy chodzi o młodych ludzi, to do pewnego wieku takie postawy są normalne i dobre. Jednak zewnętrznie podsycane przez ruchy polityczne patologizują się i zamiast tworzyć dorosłych i świadomych siebie członków społeczeństwa, produkują niedojrzałe, wyrośnięte dzieci. Zachodnia cywilizacja dodatkowo to umożliwia, oferując bogatą ofertę rozrywek i zajęć edukacyjnych. Niestety gdy nie istnieje presja, by zacząć przyjmować na siebie konkretne zobowiązania lub gdy taka presja jest skutecznie odtrącana, w młodym człowieku kształtuje się tożsamość moratoryjna, czyli stan braku gotowości podjęcia ostatecznej decyzji co do swojego miejsca w społeczeństwie. Osoby takie często przyjmują postawy poszukiwania “po omacku” swojego miejsca w społeczeństwie, podtrzymując ciąglą eksplorację dostępnych alternatyw, ale nie angażując się w żadną z nich. W efekcie nie są w stanie wyzbyć się poczucia zamętu i pogubienia, a także zauważalna jest u nich tendencja do unikania podejmowania decyzji, które następnie nasila odczuwany dyskomfort.<sup>6</sup>

Taki młody człowiek nie wie, kim chce być w życiu, brakuje mu pewności, gdzie powinno być jego miejsce, nie potrafi poradzić sobie z najłżejszymi obowiązkami i ma trudności z osiągnięciem niezależności. W końcu zawieszenie odpowiedzialności dobiega kresu i gdy społeczeństwo zaczyna oczekiwać od młodych ponoszenia konsekwencji swoich czynów, oni nie są w stanie tym oczekiwaniom sprostać. W efekcie narasta w nich poczucie odrzucenia społecznego, braku kompetencji i motywacji. A te podsycane są dodatkowo przez rewolucyjne ruchy polityczne. W efekcie młody, niedostosowany do dorosłego życia człowiek staje przed nieuchronnym wyborem: albo uznać swoją porażkę i niezdolność do

---

<sup>5</sup> Hanna Liberska, *Współczesny obraz moratorium*, w: *Tożsamość a współczesność: nowe tendencje i zagrożenia*, red. nauk. Barbara Harwas-Napierała, Hanna Liberska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2007, nr 135, s. 25.

<sup>6</sup> Anna Izabela Brzezińska, *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2017, s. 50.

prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, albo założyć i utwierdzać się w założeniu, że to społeczeństwo nie funkcjonuje tak jak trzeba.

Warto przywołać tu psychologiczne podejście do wyjaśniania przyczyn rewolucji, które wychodzi od stwierdzenia “misery breeds revolt” (“nędza rodzi bunt”). Pewien stopień cierpienia czy dyskomfortu może być akceptowany, o ile znajduje uzasadnienie w jakichś ogólnych oczekiwaniach względem życia.<sup>7</sup> Jeśli jednak młody człowiek dorastać będzie w poczuciu, że wolno mu swobodnie eksplorować świat bez ponoszenia konsekwencji, to takiej samej swobody oraz wiążącego się z nią standardu życia będzie oczekiwał w dorosłości. Zawód spowodowany takim zderzeniem ma szansę wywołać w tymże młodym człowieku dojmujące uczucie braku oraz agresję.<sup>8</sup>

### **Błędne koło wiecznego buntu**

Dochodzimy do zamkniętego koła: niedojrzali młodzi ludzie muszą wciąż na nowo podsycać i uzasadniać swój bunt, a ten oddala ich coraz bardziej od osiągnięcia dojrzałości. Zaczynają odczuwać napięcie między niedojrzałymi postawami a poczuciem odpowiedzialności wobec innych. W takiej sytuacji najłatwiej jest odrzucić zasady społeczne, zbuntować się i spróbować odnaleźć swoje miejsce w politycznej rewolucji, która żeruje na zagubieniu oraz naiwnym idealizmie.

Taka sytuacja jest niebezpieczna zwłaszcza dlatego, że w pewnym momencie “metaforyczna” rewolucja w obszarze obyczajów i poglądów na życie ustępuje miejsca rewolucji o mocno politycznym zabarwieniu, wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami. Rewolucję konstytuują trzy cechy. Pierwszą z nich jest dokonywanie fundamentalnych zmian naruszających istniejący porządek, drugą powszechność rewolucyjnej mobilizacji, trzecią wreszcie i najbardziej brzemienną w skutkach jest posługiwanie się przemocą i przymusem w osiągnięciu postawionych celów.<sup>9</sup> To ta trzecia cecha powinna wzbudzać główny niepokój w obliczu kryzysu tożsamości młodych ludzi i budzących się w nich nastrojów rewolucyjnych. Sprawia ona, że to, co wydaje się problemem społeczno-wychowawczym ujawnia potencjał do wywołania poważnego zamętu politycznego.

Jednak Gdy bunt staje się tożsamością, to jedynym skutkiem rewolucji będzie świat niestabilny i niebezpieczny. Taka rewolucja nie osiąga nigdy żadnej lepszej rzeczywistości, tylko trwa bez końca w sposób permanentny, ponieważ jej koniec oznaczałby ponowny kryzys tożsamości dla osób, które się w nią zaangażowały. Są rzeczy, przeciwko którym należy się buntować. Ale bunt, który staje się stylem życia, nie buduje żadnego lepszego świata. Stąd tak ważne, by wykorzystać swobodę młodości nie do ucieczki od problemów, ale do nauki zaradności i odpowiedzialności.

---

<sup>7</sup> Jack A. Goldstone, *The Comparative and Historical Study of Revolutions*, w: *Annual Review of Sociology*, vol. 8, Annual Reviews, San Mateo 1982, s. 192.

<sup>8</sup> Tamże, s. 193.

<sup>9</sup> Jacek Janiszewski, *Rewolucja jako przejaw zmiany społecznej*, w: *Seminare. Poszukiwania naukowe*, nr 32, wyd. Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Łomianki 2012, s. 103.